

Gawot

Jest to francuski taniec w metrum *alla breve* z długim, obejmującym dwie ćwierćnuty przedtaktem, był bardzo popularny w czasach [baroku](#), często występował w [suicie](#) (zwykle pomiędzy [sarabandą](#) a [gigue](#))

Gawot mógł występować w trzech formach: jako prosty taniec dwuczęściowy z obiema częściami przeznaczonymi do powtórzenia, jako gawot I oraz gawot II, po którym powracał gawot I (czyli forma z [triem](#) – ABA) oraz jako w formie [ronda](#). Tu najśłynniejszym przykładem jest *Gavotte en rondeau* z Bachowskiej *III Partity E-dur* na skrzypce solo BWV 1006.

Gawot charakteryzuje się bardzo wyraźną strukturą okresową o jasno zarysowanych dwutaktowych [frazach](#) o [rytmie](#):

ćwiartka-ćwiartka | ćwiartka z kropką-dwie szesnastki ćwiartka-ćwiartka | półnuta

Wyraźne są dwa style: francuski gawot jest dostojny, przyjemnie pogodny, homofoniczny i prosty w formie, włoski jest szybki, często wirtuozowski i nie stroni od [polifonii](#). W muzyce [wokarno-instrumentalnej](#) gawot często pojawia się w scenach pastoralnych.

Istnieją też gawoty inne od wyżej opisanego tańca, ale podczas nauki w szkole muzycznej spotyka je się rzadko, bo komponowano je głównie w XVII wieku – literatura pedagogiczna większości instrumentów pochodzi z czasów późniejszych. Te wczesne gawoty miały frazy dwu- lub trzytaktowe i to nawet w obrębie jednej kompozycji. Składały się z łańcucha niepowiązanych motywicznie okresów i nie miały przedtaktu. Podobieństwa rytmiczne z późniejszym gawotem są wyraźne, ale jest oczywiste, że w XVII i XVIII wieku były to tańce różne i inaczej tańczone. Od połowy XVII wieku obie formy współistniały, jednak większość gawotów z XVIII wieku należy do nowszego typu.

Gawot z XVII wieku to *branle-gavotte* (*branle* to popularny taniec [renesansowy](#)), który był tak popularny, że... nie wiemy, jak był tańczony! W 1623 roku François de Lauze w *Pochwale tańca* stwierdził: „Jest to taniec tak powszechny, że nie ma potrzeby go opisywać”.

Sto lat później francuski nauczyciel tańca Pierre Rameau (nie był spokrewniony z kompozytorem Jeanem-Philippem) napisał tylko, że taniec ten jest nieodłączną częścią dworskich balów. I nie podał – w podręczniku! – kroków... Nie należy się temu dziwić: skoro była to część dworskich ceremonii, to każdy szlachcic wnosił wiedzę o gawocie z domu, tak jak umiejętność jedzenia widelcem. „Koń, jaki jest, każdy widzi” – to cytat z polskiej encyklopedii z tego samego czasu.

Późniejszy, przedtaktowy gawot rozpowszechnił się na dworze Ludwika XIV za sprawą [Jeana-Baptiste’a Lully’ego](#) około roku 1660. Dwór Króla Słońce był wzorem dla całej Europy i tak gawot stał się popularny we wszystkich ważnych i pomniejszych ośrodkach. Kroki tego wariantu tańca szczęśliwie zachowały się w licznych przekazach z przełomu XVII i XVIII wieku: w inscenizacjach dawnych [oper](#) albo [baletów](#) możemy obejrzeć osiemnastowieczny gawot.

Gawot w czasach późniejszych stał się synonimem muzyki dawnej. Pod koniec XIX wieku piękny gawot na gitarę, pod tytułem *María*, skomponował Francisco Tárrega. [Sergiusz Prokofiew](#) w swej *Symfonii klasycznej* umieścił gawot tak udany, że potem użył go w balecie *Romeo i Julia*.

Jest jeszcze trzeci gawot – ludowy taniec francuski, tańczony jeszcze po II wojnie światowej w Bretanii. Musiał tam dotrzeć dziwnymi drogami, bo nazwa tańca wskazuje na jego pochodzenie z południowo-wschodniej Francji, z Delfinatu, którego mieszkańcy nazywają się *Gavots*. Bretania tymczasem leży na północnym zachodzie kraju, tam mniej więcej, gdzie mieszkał Asterix. Ten ludowy gawot nie ma nic wspólnego z tym, co pisali Lully czy [Bach](#). Metra są rozmaite: 2/4, 4/4, 9/8 a nawet 5/8, figury pochodzą zaś z XIX wieku, a więc z czasów, gdy o dworskim gawocie, a nawet samym dworze, zdążono zapomnieć.

dr Krzysztof Komarnicki

Zobacz, jak dawniej tańczono [gawota](#).

Materiał z portalu www.tance.edu.pl udostępniony dzięki uprzejmości Instytutu Muzyki i Tańca.